Dzien. Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświętnych

Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.

Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 91 Piątek 21 kwietnia 1865. № 91

Poznań, 20 kwietnia. Zamieszczamy poniżéj list naszego paryskiego korespondenta ± dający pogląd na ostatnie posiedzenia ciała prawodawczego, oraz wyświecający wypadki w Madrycie, o których czytelnik znajdzie wzmiankę pod rubryką Hiszpanii.

± **Paryż**, 16 kwietnia. Kilkodniowa przerwa w listach naszych przez święta Wielkiéj nocy spowodowana, nagromadziła na raz tyle wypadków ważnych, iż rzeczywiście nie wiemy od czego zacząć i czy staremu czy téż nowemu światu dać pierwszeństwo. Tu w Paryżu mowa Thiersa i polemika dzienników przez nię wywołana, przybiera charakter coraz poważniejszy, za Pirenejami Narvaez chcąc ostrzem miecza rozciąć trudności położenia polityczne i finansowe, wywołuje rozruch liczny i tratuje żołdactwem bezbronnych studentów, kobiety i dzieci, co się na serenadę dla Montalbana zebrali, za Atlantykiem ostatnie ognisko potęgi rokoszu Południowców przechodzi w ręce Granta przywalone czterdziestu tysiącami trupa; Anglia bez względu na niezaprzeczenie pokojowe usposobienie gabinetu i ludności, z którego nie mogły ich zbudzić ani poczki dyplomatyczne niegdyś przez ks. Gorczakowa wymierzane, ani lekceważenie interwencyi mocarstwa takiego jak Anglia w kwestyi księstw zaelbiańskich, obecnie każe uzbrajać flotę. Słowem na wszystkich niemal punktach ważniejszych gra się rozpoczyna, która niewiadomo jak i kiedy się skończy, powikłanie bowiem jest wielkie i wszystkie mocarstwa, cofając się przez dwa lata przed mniejszemi niebezpieczeństwami, wplątały się w takie trudności, iż straciły nieomal niezależność inicyatywy ruchu i bez woli przez prąd wypadków porwane być mogą.

Nie przesądzając atoli przyszłości, ale ograniczając się obowiązku kronikarza, zapisujemy wypadki, zostawując czytelnikom naszym swobodę bezwarunkową wniosków i tłómaczenia. Z kolei rzeczy zaczynamy od Paryża i od rozpraw ciała prawodawczego, które bez względu na swą bezowocność przy wotowaniu, ogromny wpływ na opinią kraju wywierają. Większość może zasypać głosami wniosek, ale nie wzbroni by naród opinią swą nie potwierdził.

Wypadkiem najbardziéj znaczącym dni ostatnich w Paryżu, była jakeśmy to powiedzieli wyżéj mowa p. Thiersa oceniająca politykę zagraniczną Francyi, mianowicie w kwestyi Włoch i konwencyi z dnia 15 września. Potężna wymowa, wykwintna argumentacya, loiczność wnioskowania znakomitego męża stanu, nadają każdemu wystąpieniu byłego ministra donośność politycznego wypadku, tem bardziéj że przechylając się otwarcie do opozycyi, chociaż wniosków jéj nie podpisał i zasad najczęściéj nie dzieli, występuje jawnie przeciw obecnemu porządkowi rzeczy, pragnąc podnieść przeszłość, rzucić ciemną zasłonę nawet na jasne chwile rządów obecnych. Nie jest to już opozycya zasad, ale walka osób i ich systematów. Usuńcie się a my staniemy. Niechby jutro wróciły rządy tak przez p. Thiersa upragnione, pojutrze z tą samą opozycyą, do któréj obecnie należy, postąpiłby sobie bardziéj może doraźnie, niż ministeryum Ludwika Napoleona, które przywiléj być nieodpowiedzialném i znosić przycinki i obelgi za czynności, które bez ich rady wykonano, bronić systematów, które sami w duchu się może nie zgadzają.

P. Thiers w mowie swéj rzucając potępienie na cały kierunek polityki zagranicznéj, nie robi żadnego wyjątku, daje nieprzeczone dowody talentu, giętkości zasad w ich rozmaitém stosowaniu, względnie do potrzeby zestawia narodowi utwór wdziwie klasyczny wymowy, ale niema prawdy za sobą, bo mu nazajutrz Constitutionnel dowiódł, przytaczając ina fracta jego dawniejsze zapatrywanie się na kwestyą ską i teraźniejszy punkt wyjścia, sam sobie we wszystkich atrywaniach zaprzecza. Artykuł Constitutionnela, żadnych rozumowań i ocenienia, ale przytaczający tylko a kontradykcyi w poglądach znakomitego mówcy, wielki zadał jego popularności a co gorsza podkopał wiarę szczerość i rzeczywistość jego przekonań. Strąca go z piedestału męża stanu, przedstawiciela stronnictwa politycznego, stępującego w imię zasad i przekonań, a wprowadza na powierzchnią pochyłą eklektyzmu parlamentarnego, na któréj na tygodni przed tém p. Ollivier, z innych pobudek, samo pozostał, i złamał swą polityczną karyerę. Wierzymy że Thiers nie miał na względzie ani rozgłosu ani karyery, w zazie bowiem politycznym swojego życia przeszedł już wszystkie szczeble popularności i dostojeństw; inne go podniecały ody, zapewne czystsze, ale skutek ten sam się okazał. Miast podkopać powagę rządu, przebraniem miary nawet ematycznych jego przeciwników zamienił w obrońców, dotknął bowiem takich kwestyi które bliżéj przylegają do serca ludom, niż przechodowa, chwilowa forma rządu, niż mniejlub większa skala praw wolności, dotknął ducha narodu go posłannictwa, i zamiast je podnieść do ideału, zniżył je do nastyki parlamentarnéj, do zasklepienia się w dbanie o właty tylko interesa materyalnego bytu. Naród, pragnący być stołem tych wielkich zasad, które krwią swoją w r. 1789 pił, zaprowadził do kupieckiego kantoru, twierdząc że tam szłość jego, pociągnął na przedpokoje książąt bez tronu, ów nie mających gruntu pod sobą i dowieść mu pragnął, go obowiąskiem świętym wołać do życia tych co pogrzeodbudowywać troniki które wola narodów i ich krew na ni usunęły z widowni.

Podług p. Thiersa, Francya największy błąd popełniła 1859 gdy zapominając na chwilę swe wnętrzne a nawet troskę o wolność straconą, przyklaskiwała z zapałem zwycięstwom Magenty i Solferino, gdy się cieszyła uwolnieniu Lombardyi w przeciągu sześciu tygodni, zachwianiu potęgi mocarstwa od wieków jéj nieprzyjaznego, Włochom rozbudzonym do nowego życia, przy odgłosie trąb wołających do walki za niepodległość: podług p. Thiersa ten sen cudny, którego Villafranca była smutném zbudzeniem, był powtórzeniem wiekowych błędów polityki francuskiéj, która za Henryka IV kładzie osnowy wolności batawskiéj a za Ludwika XIV zmusza upokorzoną Anglią do uznania w Wersalu niepodległości Stanów Zjednoczonych. Podług p. Thiersa, uwolnienie Włoch jest największą krzywdą dla Francyi, niedającą się niczém wynagrodzić, gdyż zrywa na wieki sojusz „naturalny“ (sic) Francyi z Austryą, tak niezbędny do utrzymania równowagi europejskiéj. P. Thiers oskarża tych co przyklaskiwali wojnie włoskiéj, co wzywali Francyą ażeby zdążała na pomoc Polsce, na krzyż wbitéj, co pragnęli ażeby Francya raz wypowiedziane zasady narodowości popierała wszędzie jawnie i silnie, że bawili się w „stare“ (?) formułki zużytéj polityki.

Jakie są zasady téj nowéj polityki p. Thiersa, łatwo każdy oceni z tego cośmy wyżéj powiedzieli. Dzięki Bogu że naród francuski zasady téj nowéj polityki: „każdy u siebie, każdy dla siebie, zuboż sąsiada a będziesz bogatszy“, odpycha ze wstrętem.

Odpowiedź p. Rouher na mowę p. Thiersa, była uderzającą jak co do potęgi loicznych wywodów, tak również co do zebranych i przytoczonych kontrastów w polityce p. Thiersa jako męża stanu i ministra i polityką wypowiedzianą z ław ciała prawodawczego. Mowa p. Rouher nieoszczędza drażliwości osobistych; wytykająca błędy i zmienność opinii w miarę potrzeby, miałaby większą daleko jeszcze donośność, gdyby szanowny minister stanu mniéj miał na celu upokorzenie i skompromitowanie p. Thiersa, a więcéj był zachował krwi zimnéj i potrafił się utrzymać w dziedzinie zasad, niewchodząc w osobistości, na tém bowiem polu przycinków osobistych znikła cała wyższość pozycyi ministra jako przedstawiciela zdrowszéj polityki rządu w kwestyi włoskiéj, niż ta, którą pan Thiers narodowi za zbawienną podaje. Tymczasem krewkość p. ministra stanu doprowadziła do burzliwéj scyssyi, z któréj rząd niewyszedł zwycięsko. P. Thiers jako wytrawny mąż stanu potrafił dostrzedz i pochwycić słabą stronę i oświadczyć, że skoro się zeszło na osobistości i krytykę przeszłości, jemu także przysługuje prawo wytoczenia sprawy publicznie i zapytania jaka była w przeszłości polityka przedstawicieli rządu i czy zawsze jéj byli wierni, czy postępowanie obecne nie jest kłamem zadanym przeszłości. Niezręczne wmięszanie się marszałka izby do rozpraw, które niemal przeszły na drogę waśni osobistych, jeszcze pogorszyło sprawę i sprowadziło bezowocną burzą, z któréj ani dla ciała prawodawczego ani dla przedstawicieli rządowych opinii chluby nie wiele urośnie. Większość swoim zwyczajem zakrzyczała rozprawy i tak się ta niefortunna walka osobistości roznamiętnionych skończyła.

Pierwszy akt rozruchów madryckich już zdaje się ukończony, depesze urzędowe hiszpańskie ogłaszają, że porządek publiczny ocalonym został, chociaż teraz właśnie może najbardziéj umysły są rozdrażnione i rzeczywisty wybuch, nie zaś przez żołdactwo i policyą urządzona bójka uliczna wojska z ludem bezbronnym, na całéj przestrzeni, a mianowicie w prowincyach południowych półwyspu iberyjskiego nastąpić może. Dla tego jednak ażeby w całości przedstawić czytelnikom naszym ohydność knowań obecnego ministeryum, i dopełnić to czego depesze Havasa zamieścić nie mogły, czujemy się zobowiązani cofnąć się o dni kilka wstecz i na mocy pewnych a szczegółowych wiadomości skreślić obraz pobieżny tego nieszczęśliwego wypadku, z którego ministeryum Narvaeza chciało skorzystać i biorąc go za punkt oparcia, w imię zagrożonego bezpieczeństwa publicznego, ogłosić cały kraj lub niektóre jego prowincye w stanie oblężenia i po żołniersku zakończyć spór z progresistami i całym prądem liberalnym w Hiszpanii.

Powstrzymanie się progresistów od wyborów chociaż dało większość pozorną ministeryum w kortezach pogorszyło jego pozycyą w obec kraju, depopularyzując rząd najzupełniéj: gdy do tego dodamy niefortunną komedyą dobroczynności królowéj z ofiarowaniem dóbr koronnych na rzecz narodu i niesumienne postępowanie rządu w postawieniu kwestyi finansowych, rząd bowiem płaci papierami al pari, ale przyjmuje te same papiery podług kursu, który jest daleko niższym od nominalnéj wartości, nie będziemy się dziwić, że Narvaez czując się na wulkanie, pragnął wywołać jakąkolwiek zamieszkę w Madrycie, by mieć zupełnie na przyszłość rozwiązane ręce. Położenie było tak trudne, że mu sprostać nikt nie był w stanie, wolano przeto rozciąć trudności, niźli je rozwiązywać. Postępowanie podobne jest logiczném następstwem przeszłości szanownego prezesa ministerstwa. Okoliczność się nadarzyła, umiano z niéj korzystać.

Przed paru tygodniami redaktor dziennika Democracia, p. Castellar, został oddany pod sąd za kilka artykułów, które otwarcie występowały nietylko przeciw ministerstwu, ale i przeciw królowéj. Sąd pierwszéj instancyi osądził go na galery. Rzecz ze względu na kodeks karny hiszpański niesłychana i niepodlega wątpliwości, że inne instancye wyrok ten zniosą. Wypada nam tu dodać, że p. Castellar, jeden z filarów partyi liberalnéj, był znanym w kraju całym jako mąż polityczny zasad niezłomnych i jako jeden ze znakomitszych mówców i historyków, jako profesor wszechnicy madryckiéj. Jednocześnie z wyrokiem ministeryum przesłało rozkaz do rektora uniwersytetu p. Montalban, ażeby usunął p. Castellar z katedry profesora historyi, jako hańbiącego zawód profesorski i rozszerzającego zgubne doktryny między młodzieżą. Pan Montalban od lat kilkunastu stojący na czele wszechnicy madryckiéj uważał rozkaz samowolny ministra jako targnięcie się na przywileje uniwersytetu i obrazę osobistą całego grona profesorów, odpowiedział więc, że wszechnica madrycka uważa sobie za zaszczyt, że posiada w gronie swych profesorów męża tak zasłużonego nauce jak p. Castellar, że opinie jego i zajścia z ministerstwem jako redaktora dziennika politycznego wcale do kompetencyi rady uniwersyteckiéj nienależą, że przeto nie może się zastósować do rozkazu ministra.

Jako odpowiedź z ministerstwa na to przełożenie rektora zaraz nazajutrz ogłoszono dymisyą p. Montalban z urzędu rektora jako człowieka „starego i zużytego“ i nie mogącego z tych powodów z korzyścią dla oświaty publicznéj kierować wszechnicą madrycką. Akt ten gwałtu moralnego oburzył wszystkich: ogół publiczności, a przedewszystkiém studenci uniwersytetu, pragnęli przekonać szanowanego starca, że opinii ministeryum nie dzielą, postanowiono przeto na pożegnanie ukochanego przez wszystkich rektora urządzić serenadę olbrzymią.

Widząc atoli, że policya zechce skorzystać z każdéj okoliczności, ażeby wywołać bójkę uliczną, dla utrzymania się na drogach legalnych wysłano deputacyą do gubernatora miasta zawiadamiając o serenadzie i jéj celu i od tegoż gubernatora otrzymano pozwolenie urzędowe.

Wieczorem do serenady przyłączyły się tłumy ludności, pragnąc jéj towarzyszyć, jedni wiedzeni ciekawością, drudzy innem uczuciem, ale wszyscy bezbronni, z wyjątkiem kilkudziesięciu gitar i innych instrumentów muzycznych niezbędnie do serenady potrzebnych. Niedaleko mieszkania p. Montalban zastali ulicę Ciara, zamkniętą przez wojsko, wiedząc wszakże co to ma znaczyć cofnęli się najspokojniéj na plac Puerta del sol, aby się tam naradzić co począć należy. W przeciągu dziesięciu minut cały plac ludem zalany, został otoczony wojskiem. Jeden z żołnierzy, zapewne „przypadkiem“, wystrzelił, kawalerya zapewne takoż „przypadkiem“ zaczęła szarżować tłumy i rozpoczęły się haniebne gonitwy, których szczegóły znajdziecie w depeszach urzędowych.

Nazajutrz w senacie p. Collantes interpelował w téj sprawie ministerstwo, żadnéj atoli stanowczéj nie otrzymał odpowiedzi, ale kraj na ten gwałt odpowiedział zgrozą i rzeczywistemi rozruchami mianowicie w prowincyach południowych. Ostatnie depesze otrzymane dziś z Madrytu potwierdzają tylko wiadomości przez nas podane, a mianowicie że rozruch cały przez władze z zamiarem i przygotowaniem był wywołany. Krew się niewinna bezbronnych polała, któż za nię przed narodem odpowie? Od rana dnia tego załoga madrycka była pod bronią, a przez dziwny zbieg okoliczności większa część ofiar należy do stronnictwa rządowego. Między zabitemi znaleziono ciało jednego z urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, syna hrabiego de Las Nevas, bliskiego krewnego ministra marynarki i p. Barri zostającego przy ambasadzie angielskiéj. Marquez de la Florida i syn księcia d'Abrantes zostali ciężko ranni. Smutny ten wypadek zdaje się do reszty podkopał popularność ministeryum Narvaeza, które obecnie nowy cios poniosło przez śmierć p. Acala Galjano ministra robót publicznych uderzonego apopleksyą dnia 11 kwietnia.

Richmond i Petersburg są w posiadaniu Granta od dnia 3 kwietnia, po trzydniowéj walce morderczéj. Lee z rozproszoną i zdemoralizowaną armią, ucieka na zachód od Petersburga w kierunku Lynchburga, zostawując na placu boju 15 tysięcy trupa i 25,000 jeńca i blisko 200 armat. Straty Granta wynoszą 7000 ludzi zabitych i ranionych. Grant zawiadamia, iż się udaje w pogoń za wrogiem i że ma nadzieję wkrótce go doścignąć. Jednocześnie donoszą o pomyślnéj wygranéj Sheridana, który potrafił odciąć Southside Railway i wziął do niewoli trzy brygady piechoty i kilka bateryi. Fakta podobne komentarzy nie potrzebują. Armia Leea rozproszona, stolica skonfederowanych stanów opuszczona, ostatnie rozwiązanie dramatu niebawem nastąpi. Ostatnim punktem Karoliny Północnéj, gdzie Lee może jeszcze szukać schronienia, jest Raleigh, zagrożony przez Shermana i Shofielda. Co zaś do gór ciągnących przez Karolinę Południową aż do Tennessee, te nie dają możności toczenia walki poważnéj się z wojny regularnéj, do partyzantki nikt nie przechodzi.

Od dnia 1 maja r. b. między Stralzundem a Malmoe, w Szwecyi, w obudwu kierunkach codziennie odbędzie się komunikacya za pomocą parowych statków pocztowych, pruskiego „Pomerania“ i szwedzkiego „Oscar.“ Przeprawa przy zwykłéj pogodzie potrwa 7 do 8 godzin.

⊙ **Berlin**, 18 kwietnia. *Dwudzieste pierwsze posiedzenie sądu stanu.*

Rozpoczęło się dzisiaj plaidoyer otworzone przez nadprokuratora umotywowaniem ogólnéj części oskarżenia.

Prokurator Adlung: Kardynalną kwestyą: „czyli powstanie przez rząd narodowy warszawski w Królestwie Polskiém wywołane bezpośrednio przeciw Prusom było skierowane“ rozstrzygnął wyrok sądowy w procesie pierwszéj seryi zapadły potwierdzająco; niepotrzebuję zatém dowodzić tego szeroce i ograniczę się na zestawieniu najwybitniejszych faktów i dodaniu nowych, które późniejszy przebieg powstania do da-

wnego materyału dołączył. Wypadki warszawskie z lutego 1861 stworzyły w Warszawie spisek z komitetem centralnym na czele, który postawił sobie za cel wywołać powstanie w Polsce i przez nie odbudować państwo polskie w granicach z r. 1771. Skutkiem tego były ciągłe starcia ludu z władzami rosyjskiemi, a ostatecznie powstanie z okoliczności branki wybuchłe. W chwili téj przekształcił się komitet centralny w rząd tymczasowy i proklamacyą z 22 stycznia 1863 powołał naród polski do broni aby odbudować państwo polskie w granicach przedpodziałowych. Programowi temu zostało powstanie wiernem przez cały czas swego trwania, do jakiegokolwiek stronnictwa należały czasowe władzy jego. Dowodem tego proklamacye, w których władze naczelne powstania wypowiadają następujące zdania: podział Polski był zbrodnią, obecne rządy nad ziemiami polskiemi panujące są anarchią, naród nie powinien ich uznawać, jedyną legalną władzą na całą Polskę jest rząd narodowy warszawski, jemu się bezwarunkowe należy posłuszeństwo. Już te ogólne zdania, któremi się kierował rząd narodowy dowodzą, że powstanie miało na celu odbudowanie państwa polskiego w granicach z r. 1771, nie wyjmując ani Galicyi, ani téż Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Mianowicie jasno wypowiada ten cel proklamacya z dnia 31 lipca 1863, gdzie czytamy: „nie ma Polski bez Litwy i Rusi, jak nie ma jéj bez ziem koronnych,“ i artykuły Ruchu z dnia 5 lipca i 17 września 1862. Mierosławski, którego stanowiska politycznego określać nie potrzebuję, dnia 25 stycznia 1863 przez komitet centralny mianowany dyktatorem, uskarża się w liście z 23 marca 1863, iż komitet centralny wbrew umowie z dnia 21 października 1862, proklamacyą z dnia 7 lutego 1863 zabronił prowincyom polskim pod panowaniem austryackiém i pruskiém zostającym zrobić u siebie powstanie, z czego wynika, że pierwotnym planem było zaczepić jednocześnie wszystkie trzy rządy współdzielące. Dyktatura Langiewicza wydzieliła z powstania żywioły socyalno-demokratyczne, lecz program polityczny został ten sam aż do upadku powstania.

Że w Księstwie i Prusach Zachodnich, które posłuszne rozkazowi rządu narodowego z dnia 7 lutego 1863 rzuciły się w walkę prowadzone kolejno przez komitet Poznański, komitet Wielkopolski i wydział wykonawczy, znane były cele powstania, dowodzą rozmaite proklamacye w Księstwie i Prusach pochwycone, a mianowicie ustęp z okólnika przez obżałowanego Łączyńskiego ogłoszonego, brzmiący: „roboty przygotowujące powstanie znane nam są dokładnie, wiemy że nie przygotowano środków do walki.“ Podług § 34 prawa karnego czyni sama znajomość celów karygodny czyn wspierających winnymi téj saméj zbrodni, jakiéj się jéj sprawca dopuszcza; lecz nadto niektórym z obżałowanych dowieść można iż za ich zezwoleniem i z ich poręki działy się rzeczy karygodne. Stali oni bowiem na czele ruchu w Poznańskiém, nie można za tém przypuścić, aby nie znali najdokładniéj pogramu rządu narodowego i aby w Poznańskiém cośkolwiek bez ich zezwolenia podejmowano. Dalszemi momentami obciążającemi są: poddanie się bezwarunkowe rozkazom rządu narodowego, którego komisarz Aleksander Guttry zasiadał w komitecie poznańskim z głosem rozstrzygającym i uzbrajanie i wysyłanie oddziałów do Królestwa i zaprowadzenie organizacyi, która wykształciła się ostatecznie w zupełny rząd rewolucyjny: podzielono ziemie polskie pod panowaniem pruskiém zostające na dawne województwa, dano tymże naczelników wojennych i cywilnych, mianowano naczelników miast, zaprowadzono policyą i t. d. i nie można przypuścić aby organizacyą tak wykształconą na pewien czas tylko ustanowiono. Wydział wykonawczy też, który zaprowadził tę organizacyą, znosi w odezwie swéj z 1 grudnia 1863 wszelką różnicę pomiędzy ziemiami polskiemi pod panowaniém pruskiém, a rosyjskiém zostającemi; mowa tam o polskiéj ojczyźnie, polskim ludzie, o wolności i jedności bez żadnych ograniczeń.

Widoczą zatém jest rzeczą, że celem powstania znanym naczelnikom ruchu w Poznańskiem i Prusiech, było także oderwanie tych prowincyi od Państwa pruskiego, który to czyn prawo karne §§ 61, 62 przewidziało i karą śmierci zagroziło. Okoliczność, że nie zaczepiono obecnie Prus, lecz Rosyą, jest li przypadkową i nie pada bynamniéj na szalę, gdyż rozpoczęciem walki orężnéj wprowadzono bezpośrednio w życie plan, który i przeciw Prusom był wymierzony. Zdaniem prokuratoryi zatém obżałowani dopuścili się zbrodni stanu i jako takich ukarać ich należy, do tego téż zmierzały wnioski prokuratoryi w procesie pierwszéj seryi. Przecież sąd innego jest zdania w téj mierze i w wyroku czynności jakich się dopuścili obżałowani pod § 66 prawa karnego podciągnął. Ze względu na to odstępuję od mego zdania i wnoszę o przyjęcie czynności przygotowujących zbrodnią stanu, przez § 66 prawa karnego przewidzianych. Nie pod tym względem zatém różni się zdanie prokuratoryi od zdania sądu w wyroku przeszłym wypowiedzianego, lecz pod względem wysokości kary jaką wymierzyć należy. Sąd przyjął w wyroku przeszłym okoliczności łagodzące; zdziwiło to prokuratoryą, gdyż zważywszy obszerną działalność obżałowanych raczéj okoliczności obciążające przyjąć należało. Zawiązano konspiracyą w Prusiech i poddano się rozkazom władzy innéj konspiracyi, tysiące pruskich poddanych wysyłano za granicę i prowadzono ich do boju przeciw wojskom przyjaznego mocarstwa, wybierano podatki, nieobliczone nieszczęścia sprowadzono na polskie prowincye Prus i nakoniec usiłowano wplątać Prusy w konflikt z mocarstwami zagranicznemi, notoryczném jest bowiem, że powstanie na pomoc Francyi liczyło. Z tego powodu wnoszę o zastósowanie względem obżałowanych najwyższéj kary jaką § 66 prawa karnego przepisuje.

Rzecznik Brachvogel: Prokuratorya sądzi zapewne, że obrona będzie odpowiadała na tak zwane plaidoyer ogólne i zapuści się w dyskusyą nad zbrodnią, która nigdy nie istniała. Zdaniem mojém i mych kolegów jest, iż obrona w przeszłym procesie popełniła błąd w téj mierze, którego nie myślimy powtarzać. Obrona będzie oczekiwała wniosków prokuratoryi naprzeciw pojedyńczym obżałowanym i gdy będzie mowa o ludziach i faktach, da odpowiedź.

Dokończenie podam wam jutro.

L. C. **Berlin**, 19 kwietnia. *Sąd stanu. Proces przeciw Polakom.*

Na dzisiejszém posiedzeniu wnosi naczelny prokurator Adlung przeciw obżałowanemu Władysławowi Zakrzewskiemu o karę dwóch lat więzienia w cuchthauzie.

Obrońca rzecznik Lewald zarzuca nasamprzód mowie p. Adlunga ku uzasadnieniu ogólnéj części oskarżenia grubą niekonsekwencyą, tak przy udowodnieniu jakoby karygodności obżałowanych, jako téż przy motywowaniu wniosków o kary i wskazuje, iż p. Adlung założywszy wpierw skargę o unieważnienie wyroku, następnie inaczéj się namyślił i skargę cofnął.

Naczelny prokurator przyznaje to, lecz twierdzi, że cnfnięcie skargi o unieważnienie nastąpiło z powodu, że jedyne pojęcie, o które chodziło, tj. pojęcie bezpośredniego działania, nie było natury prawniczéj, ale faktycznéj. Zarzut niekonsekwencyi odpiera, gdyż nie jest niekonsekwencyą jeżeli prokuratorya poddaje się pod wyroki sądu. Co do istnienia okoliczności łagodzących prokuratorya wcale nie przemawiała w przeszłym procesie.

Rzecznik Lewald wyjaśnia, że spór pomiędzy prokuratoryą a obroną polega na tém, że obrona zawsze usiłowała podnieść proces do wysokości przynależnéj procesu politycznego, podczas gdy prokuratorya chce go zdegradować do znaczenia pospolitego procesu kryminalnego. Sąd przystąpił do zdania obrony, jak się to okazuje z wyroku i przyjęcia okoliczności łagodzących.

Przeciw obżałowanemu Bolesławowi Bronikowkiemu wnosi prokuratorya o karę dwóch lat więzienia w cuchthauzie.

Obrońca rzecznik Holthoff oświadcza, że nie myśli daléj się zapuszczać w wykazywanie niekonsekwencyi prokuratoryi, ponieważ przekonany jest, że sąd w nią nie popadnie. Nie śmie także krytykować przeszłego wyroku ani zastanawiać się nad przyjęciem okoliczności łagodzących, z uszanowania dla sądu.

Przeciw obżałowaoemu Tadeuszowi Jaraczewskiemu wnosi prokuratorya o karę dwóch lat więzienia w cuchthauzie, przeciw Władysławowi Oppenowi o uwolnienie.

Prokurator Mittelstaedt wnosi daléj przeciw obżałowanemu ks. proboszczowi Radeckiemu z Gostynia o karę trzech lat więzienia w cuchthauzie, i nadmienia, że zdaniem jego, nie narusza względów uszanowania dla sądu, jeźli się zastanowi nad kwestyą istnienia okoliczności łagodzących. Sąd powinien obecnie raz jeszcze tę kwestyą zbadać, ponieważ przyczyny dla których przyjął w pierwszym wyroku okoliczności łagodzące były często indywidualnéj natury.

Rzecznik Janecki podnosi, że sąd nie popełni niekonsekwencyi odstępując od pierwszego wyroku, ponieważ obrona spodziewa się udowodnić, że przedsięwzięcie nie było skierowane przeciw Prusom. Następnie wykazuje, że z przedłożonych odezw nie można wywnioskować nieprzyjaznych przeciw Prusom zamiarów, daléj twierdzi, że Mierosławski prawdopodobnie nie otrzymał od rządu narodowego dyktatury, ale ją sam sobie, korzystając z krytycznych okoliczności, przywłaszczył. Nawet w odezwie Mierosławskiego jest mowa tylko o wypędzeniu barbarzyńców, trudno zatém przypuścić, aby się to odnosiło do Prusaków i Austryaków. Postępowanie prokuratoryi robi wrażenie, jak gdyby ona dążyła do kompromisu. Proponuje ona, iż niebędzie podtrzymywać § 61 kodeksu karnego, byle tylko sąd odrzucił okoliczności łagodzące. Tego rodzaju kompromis jest niedozwolony, i jeśli prokuratorya sądzi, że § 61 powinien być zastósowany, winna także wedle niego stawiać wnioski.

Przeciw obżałowanym Lutomskiemu, Zygmuntowi Jaraczewskiemu, Ernestowi Swinarskiemu i hr. Wiktorowi Szółdrskiemu wnosi prokuratorya o karę dwóch lat więzienia w cuchthauzie, przeciw Sikorskiemu o uwolnienie.

W sprawie obżałowanego Adolfa Łączyńskiego, którego prokuratorya mieni być wspólnie z Adolfem Koczorowskim i Turną członkiem komitetu białych, wnosi prokurator Mittelstaedt o karę dwóch lat więzienia, wywodząc w dłuższéj mowie karygodność nadziei komitetu interwencyi zagranicznéj, któréj bliższą charakterystykę wykazuje z rozpraw izb francuskich i z angielskiéj księgi błękitnéj. Ponieważ przecież komitet biały nie zgadzał się na natychmiastowe porwanie do broni, przeto uznaje p. Mittelstaedt istnienie okoliczności łagodzących i dlatego wnosi o więzienie a nie o cuchthauz.

Obrońca Janecki zwraca uwagę sądu na zmienność zdania prokuratoryi, która dawniéj inaczéj sądziła o karygodności p. Łączyńskiego. W pierwszym procesie bowiem uwolniono Koczorowskiego i Turnę na wniosek prokuratoryi, i pozwolono Łączyńskiemu za przyzwoleniem naczelnego prokuratora pozostawać na wolnéj stopie. Jutro znów posiedzenie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 18 kwietnia. Hr. Berg wyjechał dziś rano do Wilna, zapewne dla powitania przejeżdżającego do Nicei cara.

Na członków komitetu urządzającego, urzędników kancelaryi namiestnika i policyi, liczne w tych dniach spadły nagrody za gorliwość w służbie.

— O przemyśle Królestwa Polskiego na wystawie w Moskwie urządzić się mającéj, pisze Gaz. Warsz.:

Według najświeższéj wiadomości otwarcie wystawy płodów przemysłu w Moskwie nastąpi dnia 25 maja (6 czerwca) r. b. W wystawie téj biorą także udział fabryki nasze, dla których termin nadsełania wyrobów przedłużony jeszcze został ostatecznie do dnia 15 (27) maja r. b. Komisantem komitetu wystawy na Królestwo Polskie jest p. Mikołaj Skwarcow, który domu swego handlowego reprezentantem w Moskwie, ustanowił p. Michała Jabłonowskiego. On na miejscu zajmuje się oddaniem komitetowi wyrobów nadchodzących z Królestwa, oraz pomieszczeniem ich na wystawie. Powyższy dom handlowy, trzymając się głównie katalogu wystawy rękodzieł i płodów rolniczych w Warszawie w r. 1857 urządzonéj, rozesłał ze swéj tylko strony, przeszło 200 okólników do fabryk i rękodzielników, w téj liczbie do samych miast przemysłowych jak: Łódź, Pabianice, Ozorków, Tomaszów itd. przeszło 50 wezwań, lecz mimo obfitości w pomienionych miastach fabryk i warsztatów, jeden tylko dotąd fabrykant przysłaniem wyrobów swoich, odpowiedział na wezwanie.

Nie obojętną dla nas być powinna wiadomość o zakładach przemysłowych Królestwa Polskiego przyjmujących udział w tegorocznéj wystawie w Moskwie. Wyliczamy wszystkie, których wyroby już znajdują się na miejscu przeznaczenia, są w drodze lub wkrótce tamże wysłane zostaną: 1) Temler i Szwede właściciele fabryki garbarskiéj w Warszawie, przesłali skóry swego wyrobu; 2) Rentel fabrykant pojazdów w Warszawie, karetę; 3) S. Natanson ze znanéj cukrowni w Sannikach, cukier; 4) Robert Bothe z Warszawy: kasy żelazne, oraz świece stearynowe i mydła z Pińska a cukier z Częstocic, (gub. Radomska); 5) Józef Fetter, fabrykant ram złoconych w Warszawie: ramę złoconą w guście Bizantyńskim; 6) Robert Wiśniowski, zakład cukierniczy w Warszawie utrzymujący: biszkokty na sposób angielski i likwory; 7) Osterloff z Grochowa: porter, piwo, rum i likwory; 8) Reichel z Warszawy, bieliznę gotową damską i męzką; 9) Jan Epstein z Soczewki, papiery; 10) Zakłady Górnicze w Królestwie: cynki, rozmaite żelaza, rudy itp.; 11) Fiedler z Opatówka, sukna; 12) Wilhelm Imroth, właściciel garbarni w Warszawie: skóry końskie na sposób hamburgski przygotowane; przodki do kamaszów męzkich; skóry na buciki damskie, próbki skór cielęcych; 13) Młyn wodny cylindrowy w Dachowie, pana Marenżak (pod m. Sochaczewem): mąki rozmaite; 14) R. Kindler z Pabianic, wyroby półjedwabne i półwełniane; 15) Adam Epstein et Lewi w Warszawie: świece stearynowe, mydło, stearyna przetwory chemiczne; 16) Karol Dąbrowicz z Dąbrowoli, pod Wejwerami (pow. Augustowski) wyroby płócienne. Daléj il nam wiadomo mają jeszcze być przesłane: 17) cementy rozmaite i odlewy cementowe z fabryki Ciechanowskiego w Grodźcu; 18) wyroby z młyna parowego w Zegrzynku i nakoniec 19) z fabryki machin pod firmą Andrzeja Zamoyskiego i Sp. w Warszawie, dziewięć przedmiotów następujących: machin parowa o sile 45 koni, do statku parowego, która skoro z wystawy powróci pomieszczoną być ma na statku „Niemen“ w miejsce dotychczasowéj machiny, tokarnia z supportem pompy: parowa wodna do zasilania kotłów i gazowa do cukrowni; machina do gwintowania szrub, prasa do fabrykacyi wyrobów platerowanych, sikawki: pożarna systematu Lambert et Perrin i ogrodowa, łącznik szrubowy i tarcze buforowe do użytku kolei żelaznych, kocioł parowy rurowy 50 konny, do powyższéj machiny parowéj.

Spodziewać się należy, że jeszcze więcéj przybędzie do przesłania wyrobów, bo jak widzimy wiele dotąd gałęzi przemysłu dosyć nawet u nas rozwiniętych, nie jest przedstawionych albo też są przedstawione, ale nie dostatecznie.

FRANCYA.

Nicea, 19 kwietnia. Stan zdrowia w. księcia następcy tronu rosyjskiego jest zatrważający. Książę cierpi na zapalenie błony mózgowéj i kości pacierzowéj (meningitis cerebro spinalis). Królowa duńska z córką swą Dagmarą, które wczoraj opuściły Kopenhagę, spodziewane są tu z odwiedzinami.

ANGLIA.

NO. **Londyn**, 15 kwietnia. Niezawsze jasny błękit niebu zwiastuje pogodę: jak w obrazie cienie, jak w muzyce półtony, tak i w życiu przygody stanowią niejako konieczność całości. Od kilku dni wiosenne słońce wyzwało z legowisk mieszkańców Londynu, bawiono się szczerze, polityka ustąpiła miejsca konnym wyścigom w Hyde Parku, teatry były przepełnione dekoltowanemi ladies, niezważającemi, że to były dni wspomnienia męki Zbawiciela. Anglicy tak skrupulatnie obserwujący formy religijne, prześladujący sług swoich za nieświęcenie niedzieli puścili się w pląsy i rozrywki. Zbliżył się „Good friday“, tj. wielki piątek, pomimo słotnéj pogody znaczna część mieszkańców udała się do kryształowego pałacu i innych miejsc zabawy, gdy w tem do Liwerpoolu przybył z Ameryki paropływ „Austrasian“ z wiadomościami, które gromem dotknęły Paryż i Londyn. Hr. Russell zachorował, a wielu bankierów zostało zrujnowanych do szczętu. Wiadomości są następujące: Dnia 2 marca Sheridan zaatakował prawe skrzydło Lee, lecz został odparty, na drugi dzień walka znowu się rozpoczęła, trwała dzień i noc i 1 kwiet. objęła całą linią bojową, posiłkowany przez jenerała Waren, po krwawéj walce Sheridan zdobył Five Forks i zniósł prawe skrzydło wroga, który w nieładzie cofnął się do Petersburgowi. Dnia 2 kwietnia rano, Grant postąpił z całą armią, gdy Sheridan uderzył na oba skrzydła Skonfederowanych; po całodziennéj walce Południowcy rozbici opuścili pole boju, rejterując się do Petersburga, lecz téjże nocy opuścili miasto. Dnia 3 kwietnia Grant całemi siłami poszedł w pogoń za uciekającymi.

Prawie jednocześnie jenerał Weitzel naczelnik oddziału fortyfikacyi na północnéj stronie rzeki James, uwiadomiony o opuszczeniu Richmondu zajął to miasto; opuszczając stolicę plantatorowie zapalili magazyny i rządowe gmachy. Ewakuacya Richmondu zaczęła się 26 marca a 2 kwietnia wieczorem Skonfederowani poderwali prochem fortyfikacye i statki na rzece James. Stratę konfederatów obliczają na 12,000 jeńców i 15,000 zabitych i ranionych; Północni zaledwo ponieśli straty do 7000.

W czasie téj walnéj bitwy A. Lincoln znajdował się w City Point, a dnia 3 kwietnia zwiedził Petersburg i Richmond. Nie podobno wyrazić radości panującéj w Waszyngtonie, urzędnicy rządowi dostali znaczne gratifikacye, miasto dwie nocy było oświetlone a kanonada honorowa od rana do wieczora rozlegała się z wzgórzy równi, komisya federalna udała się z Waszyngtonu do Richmondu rekrutować murzynów, którzy chętnie wstępują pod chorągiew północną. Takie są nowiny z Nowego świata, które wyzwały tyfusową gorączkę w handlowym świecie.

Jeżeli w Nowym Świecie nikną powoli burzliwe chmury, natomiast Stary Świat, nasza Europa odziewa się niemi, żebność walki z Ameryką przestaje być upiorem, jak prawidzieć gabinety tuileryjski i St. James, przeszłe intrygi ntów francusko angielskich dla podtrzymania walki Póły z Południem zbyt są okropne, aby niewyzwały odwetu, rzechwałki John Bulla o swojéj flocie i złocie w obec Janów, cechują tylko niemoc Anglii. Dla Ameryki jest to dzień odzenia z pod wpływu pierwszych handlarzy europejskich. eli padną Meksyk z Kanadą, to ten sam los, można przedzieć, spotka i Brazylią, która w ostatnich wypadkach wypiła w ciemnéj sprawie gwałtu i zasiała początek własnego adku.

Depesza z Rzymu do Times upewnia, że p. Sartiges za ka dni ma być odwołany, i że Francya będzie reprezentoną w Rzymie przez sekretarza legacyi do czasu załatwienia porozumienia z rządem papieskim. Obiegają pogłoski, że kaz wysłany aby po Wielkiéjnocy zacząć oddziałami ewacyą Rzymu, co ma być dokonane do października r. b. nie i furgony mają być wkrótce wystawione na sprzedaż.

Francuskiego rządu z Portą niesnaski nieustały, p. Moucie nalega uznania Turcyi w sprawie kanału Suez, jednak ingli Anglii stają temu zawadą.

Rewolucya w Peru, o któréj donosiliśmy w swoim czasie, zybiera większe rozmiary. Pezet usunięty z prezydentury, ass, Arica i Moceca przyłączyły się do powstania.

Parlament włoski jednogłośnie wotował unifikacyą prawa wilnego dla całych Włoch.

Jacht „l'Aigle" przybył do Tulonu, gdzie będzie oczekiać dyspozycyi cesarza Napoleona w zamiarze przejażdżki do gieryi, którą jednak z powodu zawikłań politycznych uwamy za zbyt wątpliwą.

Król Belgów opuszcza temi dniami Windsor i udaje się Brukseli.

Jenerał Mendoza, jeden z głównych obrońców Puebli, inrnowany we Francyi, uznał Maksymiliana i wyjechał do eksyku. Nowa pożyczka Meksykańska 170 mil. fr. niewiamo jak się uda, z braku wiary w nowe cesarstwo, chociaż piecują wielkie korzyści dla adherentów.

WŁOCHY

Rzym, 12 kwietnia. Piszą ztąd do augsburgskiéj A. Ztg koby papież w miesiącu marcu kazał był przygotować przesienie się do Hiszpanii, w skutek czego ambasador franski niepokojące raporta przesyłał do Paryża; w związku z tém miała zostawać podróż Persignego. Jakkoliek trudno temu dać wiarę ile że inne wiadomości dszém głoszą, iż bynajmniéj Ojciec święty niema zaiaru opuścić Rzym, przecież godna uwagi okoliczność że niedal równocześnie pojawiły się oświadczenia Narvaeza w Marytycie, a w dziennikarstwie angielskiém dziwaczny pomysł nsunięciu się Ojca ś. na wyspę Maltę.

Piszą stąd, między innemi, do Czasu:

Ambasada francuska osobliwe zadowolenie okazuje z alocyi z dnia 27 marca i nachwalić się nie może delikatności ojca ś., który zupełném milczeniem pominął konwencyą. zmianka ta, za pewną niemal poczytywana, bardzo byłaby na rękę rządowi francuskiemu i napełnia obawą hr. Sartes. Uradowano się więc niewymownie z umiarkowania insa IX, które podobno ztąd pochodziło, że dwór rzymski stanowił nieuznawać zgoła ugody z 15 września, i że Ojciec oświadczył ambasadorowi d. 4 marca, iż nie dałby mu poluchania, gdyby był wiedział, iż o konwencyi mówić przychozi. Jednak ambasada francuska w tém milczeniu widzi, czy ż udaje, że widzi ustępstwo dla cesarza Napoleona, i dla tego adskakuje papieżowi, zapewniając znowu, że wykonanie konencyi zawisło od okoliczności, i że w żadnym razie Francya die opuści głowy kościoła ani jego władzy świeckiéj upaść zuełnie nie dozwoli. Zwroty te i przejścia od serdeczności do ziębłości i odwrotnie, są tutaj zbyt częstemi, aby można je rzyjąć za stałe prawidło i uważać za wskazówkę prawdziwéj olityki cesarskiéj nadal. Jednakowoż w dyplomatycznym wiecie mówią o nowéj nocie p. Drouyn de Lhuys do barona alaret, w któréj oświadcza stanowczo, iż rząd francuski w żanym razie nie dozwoli włoskiemu odstąpić od litery konwencyi, i przewidziana rewolucya po opróżnieniu Rzymu czyli też wszelka inna ewentualność, nad którą sobie oba gabinety swopodę działania zastrzegły, nie może i nie powinna obalić władzy doczesnéj Ojca ś. w niniejszym jéj zakresie, ani upowaźnić nigdy Włochów do przeniesienia stolicy z Florencyi do Rzymu, który wbrew uchwale parlamentu na zawsze stolicą papieża króla, a nie królestwa włoskiego pozostanie.

Rzym przed wielkotygodniowemi obchodami wyłącznie zajęty wyścigami konnemi, które pięknością swoją o lepsze tuéj chodzą z angielskiemi, i przewyższają paryskie. Ogromny obszar kampanii rzymskiéj dozwala koniom rozwijać wszystkie swoje przymioty. Na wyścigi te książę Humbert przysłał z Neapolu najlepsze swoje konie, a mianowicie ogiera, na któryn, miał rzec, iż odbędzie swój wjazd do Rzymu. Jakoż ogier ów osobliwszy, zwany Palistro, odniósł pierwszą nagrodę, ale dnia następnego musiał ją podzielić z wiatronogą klaczą bankiera Cecchi, la Traviata która przez żadnego jeszcze konia we Włoszech wyprzedzoną nie została.

HISZPANIA.

* **Madryt**, 12 kwietnia. W tych dniach miał tu miejsce dość poważnéj natury szkandal uliczny, wywołany przez uczniów tutejszego uniwersytetu z powodu następującego: profesor Emilio Castellar ogłosił w dzienniku Democrazia artykuł bardzo cierpko się wyrażający o darowaniu przez królową dóbr rządowych, w skutek czego rząd zażądał od sekretarza uniwersytetu odjęcia autorowi artykułu katedry. Gdy tego nieuczyniono, rząd rozporządził oddalenie profesora Castellara a zarazem rektora uniwersytetu. Onegdaj miała nastąpić instalacya nowo mianowanego rektora, gdy tymczasem zebrało się w ulicy Ancha San Bernardo do 1000 uczniów uniwersytetu, aby wygwizdać uroczyście się zbliżającego margrabiego Zafra. Przecież szwadron kawaleryi zajął ulicę od strony uniwersytetu i rozpędził tłumy, które się udały ku Puerta del Sol, gdzie znów rozpoczęły kocią muzykę. Lecz kawalerya wsparta oddziałem piechoty i tu uderzyła na tłumy, które się rozpierzchły; wojsko jednakże przez cały dzień biwakowało na ulicach wiodących do uniwersytetu, a jenerał kapitan Madrytu przejeżdżał przez miasto na czele szwadronu jazdy. Wieczorem około godziny 7 znów się rozpoczął zgiełk, a jakkolwiek wojska załogujące w ministeryum spraw wewnętrznych i na ulicy del Sol wzmocniono, krzyki nie ustawały. Od południa wszystkie kramy i handle w mieście zamknięto. Wieczorem postanowiło wojsko całkiem oczyścić i zamknąć Puerta del Sol, i w tym celu szarżowała jazda plutonami na tłumy bezbronnych z których niejeden oberwał płazem po grzbiecie. Popłoch był ogromny, a że władza rozkazała wszystkie bramy kamienic pozamykać, przeto dużo osób, kobiet i dzieci uciekając a niewiedząc gdzie się schronić, padało pod kopyta koni. Jednocześnie usłyszano od ulicy del Carmen i Carrera San Geronimo strzały karabinowe. Piechota aż do 11 godziny w nocy utrzymywała ogień, strzelając na oślep w stronę, z któréj dawały się słyszeć krzyki. Niewiadomo dotąd ilu jest rannych, przecież ogólne jest mniemanie, że ofiar niemało. W skutek zajść tych całe miasto obsadzono wojskiem.

Z Andaluzyi także donoszą o rozdrażnioném usposobieniu mas. Z Sewili i Granady wysłano w okolice oddziały ruchome wojsk, celem utrzymania spokoju.

Olozaga, znany przywódzca stronnictwa progresistów stanął obecnie na czele stowarzyszenia, mającego na celu zniesienie niewolnictwa w koloniach hiszpańskich. Odbyło się i tutaj liczne nadzwyczaj zgromadzenie, na którém postanowiono cel stowarzyszenia o ile możności popierać.

Z Lizbony piszą, że dnia 7 bm. w południe zaciągnięto na wieży Belem banderę Stanów Zjednoczonych i powitano ją, dla zadośćuczynienia za obrazę fregaty amerykańskiéj, dwudziestu i jeden strzałami działowemi, poczém fregata „Niagara" wywiesiła flagę portugalską i ten sam honor jéj wyświadczyła. Na tém zakończył się spór pomiędzy Portugalią a Stanami Zjednoczonemi.

AMERYKA.

Nowy Jork, 8 kwietnia. Jenerał Sheridan od poniedziałku dnia 3 kwietnia ściga nieustannie jenerała Lee. Sheriden donosi, że w bitwie pod Burkesville pobił Leea. Jenerał Ewell i pięciu innych jenerałów południowych poległo, Północni zabrali mnóstwo jeńca i wiele armat. Sheridan mniema że, Lee się podda. Sherman dnia 1 kwietnia udał się w dalszy pochód. Zaczął się atak na Mobile. New Jork Herald powiada, że pełnomocnik stanów południowych, Campbell, rozpoczął rokowania o pokój z Lincolnem.

— Raport jenerała Granta z 4 kwietnia datowany ze stacyi Wilson, 27 mil angielskich od Petersburga, nad koleją wiodącą do Burkesville, skąd idą koleje do Lynchburga i do Danville, brzmi: „Armia posuwa się w nadziei, że resztki armii Leea dogna i rozproszy. Sheridan z konnicą swoją i 5 korpusem znajduje się pomiędzy mną a rzeką Appomatox, za nim idzie jenerał Meade z 2 i 6 korpusem. Co z nieprzyjaciół jeszcze zachowało pozór organizacyi, udało się na prawy brzeg rzeki Appomatox i zapewne idzie do Lynchburga. Prawie wszystkie domy tu w kraju zamieniono na szpitale dla rannych. Prawie wszędzie słyszę o powstańcach, którzy w wszelkich kierunkach, po większéj części bez broni, udają się do domów. Konnica nasza tak blisko ściga nieprzyjaciela, że zmusiła go do zniszczenia zapewne większéj części obłogów, amunicyi i jaszczyków. Wczoraj zabraliśmy w niewolą przeszło 2000 jeńców. Od dnia 28 marca do dnia dzisiejszego straciliśmy ze wszystkiém nie więcéj jak 7000 ludzi, z tych 1500 do 2000 dostało się w niewolą, z reszty wielu tylko lekko rannych. Będę ścigał dopóki będę uważał za stosowne.

Grant, jenerał porucznik."

Wiadomości miejcowe i potoczne.

Poznań, 20 kwietnia. Tutejszy korespondent do Bromb. Ztg zaręcza, że rząd pozwolił na wzniesienie nowego gmachu seminaryum duchownego katolickiego w Poznaniu pod warunkiem, że dawniejszy budynek przypadnie na własność fiskusa wojskowego. Korespondent dodaje, że pismo odnośne odebrał zgasły Arcypasterz krótko przed swą chorobą, i jeszcze na łożu śmiertelném miał ubolewać nad tém wymaganiem rządu.

— Warta opada.

— Pos. Ztg donosi z Inowrocławia pod dniem 11 kwietnia: „Żandarm Noak pochwytał nad granicą Królestwa Polskiego dwóch emisaryuszów z Paryża i oddał ich w ręce sądu. Obydwaj należą podobno do Mierosławczyków i mieli być zaopatrzeni obficie w pieniądze i broń (?)."

Przybyli do Poznania dnia 20 kwietnia.

BAZAR. Wł. dóbr Paliszewski z Gembic, Bronikowski z Wilkowa, Kosiński z Targowej górki, Koczorowski z Dębna, Chłapowski z Czerwonéjwsi, rend. Zingler z Lwówka, panny Żychlińska i Kurnatowska z Skotnik.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Jasiński z Witakowic, Wegner z Miłosławia, jednor. Gregor z Poznania.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Bieńkowska z Wrześni, dzierż. Raczyński z Poświętnego.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Kaniewski z Miąskowa, hr. Węsiersko-Kwilecki z Wróblewa, hr. Bniński z Czmachowa, kup. Kühner z Heidelberga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Böttcher z Skiereczewa, Pantel i nadradzca bud. Moore z Berlina, insp. Schaper z Nowegomiasta, obyw- Winterfeld z Berlina.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 20 kwietnia.

Żyto: dobrze, wyp. 25 węcpli, na kwiec. i kw-maj 32, maj-cz. $32\frac{1}{6}$, czerw.-lip. $32\frac{11}{12}$, lip.-sierp. $33\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: dobrze, wyp. 12,000 kw., na kw $12\frac{7}{12}$, maj $12\frac{5}{6}$, czerw. $12\frac{11}{12}$, lip. $13\frac{1}{6}$, sierp. $13\frac{1}{2}$, wrzes. $13\frac{5}{6}$ tal. płac.

Berlin, 19 kwietnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45—60 płac. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. w miejscu $35\frac{3}{4}$—36, na odstawę wios. $35\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, maj-czerw. $35\frac{3}{4}$, czerw-lip. 37—$36\frac{1}{6}$, lip.-sierp. 38, sier-wrz. $38\frac{1}{2}$, wrz.-paź. 39 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 28—34 tal. płac. Owies: 1200 funt w miejscu 22—$25\frac{1}{2}$, na odstawę wiosenną $23\frac{1}{2}$—$\frac{7}{8}$, maj-czer. $23\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ pł., czer-lipiec $24\frac{1}{4}$ żąd., lipiec-sierp. $24\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł., wrz-paź. $24\frac{1}{2}$, paź-list. $24\frac{1}{4}$ tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 47—53 tal. płac. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki $12\frac{7}{12}$ żad., na kw. i kw.-maj $12\frac{1}{2}$—$\frac{1}{2}$, maj-czerw. $12\frac{5}{12}$—$\frac{7}{12}$, czer-lip. $12\frac{13}{24}$—$\frac{3}{4}$, wrześ-paźdz. $12\frac{3}{4}$—$\frac{23}{24}$ tal. płac. Oléj lniany: w miejscu $12\frac{1}{2}$ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki $13\frac{1}{8}$, na kwiec. i kw.-maj $13\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, maj-cz. $13\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $14\frac{17}{24}$—$\frac{1}{4}$, lipiec-sierp. $14\frac{1}{2}$, sierp-wrzes. $14\frac{5}{6}$—$\frac{3}{4}$ tal. płac. Wypowiedziano: 9000 cent. żyta po $35\frac{5}{6}$ tal., 600 cent. oleju rzepiowego po $12\frac{5}{12}$ tal. i 120,000 kwart okowity po $13\frac{1}{3}$ tal.

Wrocław, 19 kwietnia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	60—63	za szefel
nowa	63—66	60	54 56	
„ żółta	64—68	60	— —	
„ „ nowa	60-62	57	53—55	
„ porosła	— —	52	46—50	
Żyto nowe	42-43	41	— —	
Jęczmień stary	34—36	33	— 32	
Owies	28—29	26	— 25	
Groch	60—62	58	54—56	

Na giełdzie: Żyto: dobrze, wyp. 1000 cent., 2000 funt. na kwiec. i kw-maj $33\frac{3}{4}$, maj-czerw. 34, czerw.-lip. 35, lip-sierp. 36, wrz-paź. 37 tal. pł. Pszenica: na kw. 46 tal. żąd. Jęczmień: na kw. 32 tal. żąd. Owies: na kw. i kw.-maj $36\frac{1}{4}$ tal. żąd. Rzep: na kwiec. 105 tal. żąd. Oléj rzep.: wyżéj, wypow. 400 cent., w miejscu $12\frac{1}{4}$, na kw. $12\frac{1}{4}$ żąd., kw-maj $12\frac{1}{8}$—$\frac{5}{24}$, maj-czerw. $12\frac{1}{4}$ pł, czerw.-lip. $12\frac{1}{2}$ żąd., wrzes.-paź. $12\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ pł., paź.-listop, $12\frac{5}{6}$ tal. żąd. Okowita: bez obrotu, w miejscu $12\frac{2}{3}$, na kwiec. i kwiecień-maj $12\frac{5}{6}$, maj-czer. 13, czerw.-lip. $13\frac{1}{3}$, lipiec-sierp. $13\frac{2}{3}$, sier-wrz. 14 tal. płacono. Koniczyna czerwona: bardzo dobrze, poślednia 17—19, średnia 20-22, wyborowa 23—$24\frac{1}{2}$, najpiękniejsza 26—$27\frac{3}{4}$ tal. pł. Koniczyna biała: bez zmiany, poślednia 12—14, średnia 15—17, wyborowa 19—21, najpiękniejsza 22—23 tal. pł.

Szczecin, 19 kwietnia. Na giełdzie: Pszenica: bez zmiany, 85 funt. żółta w miejscu 46—$55\frac{1}{2}$, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną $53\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, maj-czerw. $55\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, czerw.-lipiec $56\frac{1}{2}$, lip.-sierp. $57\frac{1}{2}$, wrz-paźdz. $58\frac{3}{4}$ tal. pł. Żyto: bez zmiany, 2000 funt. w miejscu $34\frac{3}{4}$—$35\frac{1}{2}$, na odst. wios. 35, maj-czer. 35, czerlip. $36\frac{1}{4}$, lip.-sier. $37\frac{1}{4}$, sier-wrz. 38, wrzes.-paźdz. $38\frac{1}{2}$ tal. płac. Jęczmień: 70 funt. march. w miejscu $31\frac{1}{4}$ tal. płac. Owies: 47—50 funt. na odstawę wiosenną $24\frac{1}{4}$ tal. pł. Oléj rzepiowy: dobrze i wyżéj, w miejscu $12\frac{1}{3}$, na kw.-maj $12\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$, wrz.-paźdz. $12\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal. pł. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez beczki $13\frac{6}{24}$, na odstawę wiosenną $13\frac{1}{3}$—$\frac{7}{24}$, maj-czerw. $13\frac{3}{8}$, czerw.-lip. $13\frac{2}{3}$, lip.-sierp 14 pł., sier-wrz. $14\frac{1}{2}$ tal. żąd. Zameldowano: 1600 węcpli pszenicy, 2500 węc. żyta, 100 węcpli jęczm. i 150,000 kw. okow.

Królewiec, 15 kwietnia. Od 9 bm. powietrze złagodniało, kra na Lipcu, (tak się Pregel po naszemu zwie) puściła 10 bm. i jest nadzieja, że około 20 bm. zatoka piławska będzie dla żeglugi przystępna. Wisła paru dniami rychléj oswobodziła się, Niemen od 12 bm. lód zerwał. Woda na Wiśle w okolicy Malborga podniosła się o przeszło 12 stóp, niżéj do 16 stóp, na Niemnie 18 stóp, na Lipcu 6 do 8 stóp.

Od 7 bm. ceny zboża w Amsterdamie, po tygodniowéj stagnacyi ożywiły się nieco znowu, w Królewcu martwość ta jeszcze trwa, w Amsterdamie pszenica zdrowa była pożądaną, lecz jéj nie było, na żyto pokup był, a ceny uwydatniały się stałością. Za pszenicę 129—130 funt. w. h. 48 cent. płacono 250 fl. tj. 75 sgr za szefel (20 rs. 80 kop. za $7\frac{1}{2}$ szefla litew beczkę), za 42 cent. żyta w. h. 119 funt. do 163 fl. tj. do 50 sgr za 1 szefel wagi 78 funt. (tj. około 14 rs. 20 kop. za beczkę lit.) Koszta wszelkie przewozu do Amsterdamu wynoszą ztąd około $\frac{1}{5}$ do $\frac{1}{4}$ wartości zboża w Amsterdamie. Koszta śpichrzowania w Królewcu, przeróbki, przemiaru, przeniesienia na statek wynoszą miesięcznie do $1\frac{1}{2}$ sgr. na szeflu, do 3 tal. na łaszcie 60 szeflowym. Bez przeniesienia na statek 1 sgr. miesięcznie od szefla czyli 2 tal. od łasztu. Z Litwy spodziewane są liczniejsze spławy zboża aniżeli w r. z. Cena wełny w marcu była obiecującą, wykazał się bowiem brak zapasów bawełny, lecz kupcy pomnąc na jesienną i zimową niską cenę, nie chcą cen w górę idących nadal płacić. Jeden z możnych fabrykantów i kupców berlińskich sprowadził nawet 1500 cent. wełny australskiéj z Londynu do swojéj fabryki dawszy w Londynie po tal. 50 za centnar. Jest to chuda, po wyciągnięciu kruchego i kłakowatego włosa do 2 cali długa wełna. Mimo swojéj niższości w porównaniu do wełn naszych wystarcza ona fabrykantom na grube tkaniny, jakie obecnie w ogóle noszą i przez to jest niebespiecznym współzawodnikiem tak w Londynie jak i na stałym naszym lądzie. Może i w tym względzie jak Ameryka w produkcyi bawełny i zboża, Azya bawełny, tak Australia z wełną zmuszą europejskie gospodarstwa do produkcyi mięsa głównie i drzewa. Handel bydłem, trzodą i skopami dziwnie się powiększa i organizuje; w Królewcu zaledwie od roku urządzony targ na opasowe bydło co czwartek jak najpiękniéj się rozwija. Dla prowincyi Prus Wschodnich, części Zachodnich, Litwy i Polski jest Królewiec stałym odbiorcą na ten towar. Przysyłający winien transport tak zawsze urządzić, aby tu bydło stanęło we wtorek najpóźniéj w środę dla odpoczynku i odżywienia się.

Koszta transportu od Torunia do Królewca wynoszą około 3 tal. od wołu, do Berlina 8—9 tal. tyleż z Litwy co Królewca. Wół im lepiéj opasły, im młodszy i mniéj zbity pracą, tém zyskowniejszy; i tak podczas gdy za pięknego wołu płacą 16—18 tal. za 100 funt. żywéj wagi, to za równie spasłego a starego, cena 12—15 zaledwie sięgnie na 100 funt, a zbitków albo zbyć nie można albo od 5 do 7 tal. za 100 funt. żywéj wagi płacą. Wół 1200 funt., skop wagi 100 funt, wieprz od 100 funt. począwszy, mianowicie ostatnie te gatuuki zwierząt mają zyskowny zawsze odbyt. Z granic Polski dawniéj wiezione bydło płaci 5 tal od wołu na granicy cła wchodowego, 1 tal. od wieprza, $\frac{1}{2}$ tal. od skopu. Miejskiéj opłaty 7 tal. w Królewcu, 8 tal. w Berlinie od wołu, $\frac{1}{2}$ tal. od wieprza i skopu. Jakkolwiek koszta są znaczne, nie narażają one właściciela na stratę. Na cło i akcyzę wykłada przyjmujący bydło. Wystarczyć powinna wiadomość na uspokojenie wszelkich obaw, że z Pesztu do Paryża przesyłane woły mimo tak dalekiéj przesyłki koleją jeszcze 6 do 8 tal. czystego zysku ze sztuki dają. W Berlinie targ co poniedziałek. Gospodarzom Polski, Litwy, Galicyi i W. Księstwa polecam się i w tym względzie, przyjmując na granicy od Mysłowic do Eytkun przesłane mi opasy, za które w razie niesprzedania zaraz $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ wartości właściciel odebrać może, resztę po dokonanéj sprzedaży odbiera.

Chwilowo handel drzewa zupełnie martwy, dla za wielkich a nie pozbytych zapasów w Gdańsku. Połów na śledzie w tym roku nie był tak obfity jak w r. z. Cena za beczkę śledzi wyborowych, dobrze upakowanych w Bergen jest obecnie $5\frac{1}{2}$ tal. Transport ztamtąd dotąd wynosi od beczki 1 tal.

Płacono na giełdzie naszéj:

	wagi holend.	szefel prus.	beczkę litewską.
Pszenicy jasnéj	120—124	ft. 48—62	ś. 13 rs. 40 kop. — 17 r. 30 kop.
„ ciemniejszéj	120—121	„ 52	„ 14 „ 50 „ — „ „
Zyta	120	„ 37	„ 10 „ 30 „ — „ „
„ na od. w.	120	„ 39	„ 10 „ 90 „ — „ „
Jęczmienia w.	105	„ 33	„ 9 „ 20 „ — „ „
„ m.	100/2	„ 27—28	„ 7 „ 50 „ — 8 „ 10 „
Grochu białego		55—	„ 15 „ 40 „ — „ „

za korzec warsz z dol. 25%	ażyo	za korzec warsz. z dol. 25%	ażyo
27 złp. 21 gr.—	35 złp. 23 gr.	15 złp. 16 gr.	16 złp. 20 gr.
30 „ 2 „ —	„ „	31 „ 21 „ —	„ „
21 „ 9 „ —	„ „	„ „ — —	„ — „
19 „ — „ —	„ „	„ „ — —	„ — „

Centnar koniczyny czerwonéj 16—28 „
„ „ białéj 12—22 „
„ tymoteuszu 9—$12\frac{1}{8}$ „
Lnu za cent. 13—15 tal.

Spirytus po 8000% Trall. (100 kwart) na maj, sierp. $16\frac{1}{2}$ tal. z beczką w miesięczn. odstawach.

Kurs rubli: Za 90 rs. płacą 80 tal. prus. czyli za 1 rs. 26 sgr. 8 fen.

Bracia Chotomscy i Koronowicz.
J. B. Chotomski.

Dnia 19 kwietnia rb. o godz. 9½ rano zakończył życie doczesne w Gutowach śp. **Tadeusz Zakrzewski.** Eksportacya ciała w piątek następujący po południu do Sobotki, a w sobotę pogrzeb, na który zaprasza stroskana familia. (2022)

Obwieszczenie.

Obydwa w powiecie wyrzyskim położone dobra rycerskie **Nieżychowo i Nieżychówko** wespół na 150,366 tal. sądownie oszacowane, mają być w terminie wyznaczonym w miejscu posiedzeń sądu tutejszego przed radzcą sądu powiatowego Müllerem na dzień

20 maja rb. po połud. o godz. 3

w drodze dobrowolnéj subhasty, najwięcéj dającemu sprzedane.

Każdy z licytujących musi natychmiast kaucyi 25 000 tal. gotówką lub w tutejszych papierach krajowych złożyć. Reszta warunków kupna będzie w terminie ogłoszoną, może przecież, tak jako i taksa w naszém biórze II być przejrzaną i za opłatą kopialiów w kopii zażądaną. (1992)

Łobżenica, 10 kwietnia 1865.

Królewski Sąd powiatowy.
Wydział II.

Następujące reperacye w rb. wykonać się mające, tj:

1) reperacya muru około tutejszego kościoła farnego, zaanszlagowana na 340 tal. 12 sgt. 1 fen.
2) reperacya owczarni na folwarku proboszczowskim, zaanszlagowana na 1074 tal. 5 fen.

mają w terminie dnia

25 bm. o godzinie 4 po południu

na probostwie tutaj, najmniéj żądającemu do wykonania być powierzone, na który reflektujących niniejszém z tém nadmienieniem zapraszamy, iż kosztorysy jako też i warunki wykonać się mających reperacyi mogą być przejrzane u miejscowego ks. proboszcza.

Lwówek, 11 kwietnia 1865. (1876)

Dozór kościelny.

Zgromadzenie **Towarzystwa Rolniczego** połączonych powiatów Północnych W. Ks. Poznańskiego odbędzie się dnia **1 maja** o godz. 11 przed połud. w **Koyni** w hotelu p. Degnera. [1997]

Rozprawy:

1) Historyczny przebieg kwestyi o wyczerpywaniu roli.
2) O prowadzeniu większych gospodarstw podług Settegasta.

Dysputatorium:

O urządzeniu klasy roboczéj celem podniesienia jéj przemysłu i chęci do pracy.

Dyrekcya.

Doktor M. Karmin,

członek wydziału lekarskiego w Wiedniu, **rodem z Galicyi**, od kilku lat osiadł w Cieplicach czeskich **(Teplitz)**, gdzie z szanownymi gośćmi Polakami porady lekarskie w języku ojczystym odbywać może.

Mieszka pod Mühlstrasse zum „hohen Haus.“ [1840]

Pani **Magdalenie Neyman z Górki** pod Śremem, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowane kościołowi naszemu **przecudne kwiaty.**

Lutynia, 15 kwietnia 1865.

W imieniu dozoru kościelnego (1999)

Ignacy Wawrzynowski.

Służący, żonaty, który zawsze sługiwał w znacznych domach, poszukuje umieszczenia od św. Jana rb., znający swój fach dostatecznie co się dobremi świadectwami jako i rekomendacyami okazać na żądanie może pod adr. **J. G.** poste rest. Borek. (1998)

Subjekta do handlu korzennego, mówiącego po polsku i po niemiecku potrzebuje **J. Wruk** w Czarnkowie zaraz. Zgłaszający się winni mi przysłać wpierw swe zaświadczenia. (2005)

Sprostowanie pomyłki.

W numerze 86 Dziennika Poznańskiego donieśli moji szanowni przyjaciele, iż moje **sekundycye** odbyć się mają w niedzielę przewodnią, tj. dnia 23 bm. w św. Wojciech. Lubo zaś dzień św. Wojciecha przypada w niedzielę, to przecież dla zaszłych okoliczności, wspomnione sekundycye moje w niedzielę tę odprawić się nie mogą; uroczystość bowiem św. Wojciecha u nas na poniedziałek jest przeniesioną, a więc też i **sekundycye moje w poniedziałek dnia 24 kwietnia rb. odprawią się.**

Karmin p. Pleszewem, 17 kwietnia 1865.

Ks. St. Ejwik.

Ponieważ z wielu stron doszły nas skargi, że zapisywanie **Kuryerka Poznańskiego** w księgarniach na prowincyi dla wielu jest utrudzające, dla tego oświadczamy, że oprócz księgarń wprost w redakcyi **(ul. Strzelecka No. 1.)** prenumerować można, a redakcya obowiązuje się numera **franco** na miejsce oznaczone regularnie przesyłać. [2021]

Dominium Wielkie Sepno pod **Kościanem** potrzebuje od św. Jana rb. **pisarza gospodarczego,** dokładnie obeznanego tak z podwórzowem jako i polnem gospodarstwem. Reflektujący na tę posadę zechcą się zgłosić do tegoż Dominium za nadesłaniem kopii świadectw. (1973)

Pisarz gospodarczy, biegły w języku polskim, niemieckim i rachunkach, przynajmniej 30 lat mający, z dobremi rekomendacyami, zgłosić się może fr. do dominium **Kuklinowo** p. **Krotoszyn.** Zgłoszenie się natychmiast, a najpóźniéj do 8 maja r. b. (2010)

Poszukuje się **ucznia,** który natychmiast znajdzie zajęcie w handlu cygar i galanteryi **Karóla Kaula,**
(2007) narożnik ulicy Zamkowéj No. 4.

Młodzieniec z potrzebnemi wiadomościami szkolnemi znajdzie w naszym **składzie muzykaliów** miejsce jako **uczeń.**

Ed. Bote i G. Bock,
nadworny skład muzykaliów w **Poznaniu.** (2001)

Osoba niemłoda zdatna do zarządu domu, życzy takowy objąć; li. poste rest. Li **N. S.** (1996)

Chłopców uczęszczających do szkół przyjmuję na **stanowę. Grobla No. 4.** (1971)

Dobra Budziszew, powiat obornicki, składające się z 4 folwarków, obejmujące około 6000 mórg areału, budynki murowane, gorzelnia, pałac piękny, inwentarze kompletne są do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu franco. (1972)

Dobra Łaskowo pod **Łopiennem,** mające rozległości blisko 4000 mórg magd. w glebie po części pszennéj, z pięknym domowem mieszkaniem, parkiem i ogrodem owocowym, nową gorzelnią, dobremi budynkami, kompletnym inwentarzem żywym i martwym, są z wolnéj ręki przy miernéj zaliczce do sprzedania. Bliższa wiadomość na frankowane zapytania w miejscu. (1975)

Wieś Brudzewo w pow. Wrzesińskim mająca m/w 2500 m. pod pługiem i łąk, jest na lat 12 do wydzierżawienia. Bliższą wiadomość udzieli tożdominium. (2004)

Sprzedaż cukierni.

Cukiernia z całkowitém urządzeniem swojém jest na sprzedaż. Szczegółów udzieli agent p. **Moliński,** przy ul. Wodnéj. (2016)

W księgarni **Ludwika Merzbacha** nabyć można:

Rys polityki Napoleona III.

Napisał

Bolesław B.

Cena 10 sgr.

Ziemianin,

wychodzić będzie w II kwartale r. b. pod temi samemi, jak dotąd, warunkami. Przedpłata wynosi: na pocztach pruskich kwartalnie 1 tal.; na pocztach Królestwa Polskiego kwartalnie 1 rs. 22 kop.; na pocztach cesarstwa austryackiego półrocznie 3 złr 50 cent., rocznie 7 złr.

Egzemplarzy z całego 1 kwartału r. b można nabyć po 1 tal. za zgłoszeniem się wprost do redakcyi Ziemianina (Poznań, Grobla No. 25). (1699).

Sukna, Bukskiny,

jako też wszelkie przedmioty należące do garderoby męzkiéj w największym doborze poleca (1740)

Poznań, **Robert Schmidt,**
Rynek, No 63. dawniéj **Antoni Schmidt.**

Negliżowe czepki, pończochy, szkarpetki, latowe rękawiczki, poleca po cenach bardzo umiarkowanych

J. Pawłowska,
(2020) w Poznaniu, ulica Wrocławska 6.

Czeladnikom wprawnym w szyciu surdutów da trwałe zajęcie (2011)

M. Graupé,
przy Placu Wilhelmowskim.

Najnowsze i najbardziej eleganckie **parasolki, entoutcas, krynoliny, gorsety, siatki i paski** poleca (2014)

ul Nowa 5. **Z. Zadek i Sp.** ul. Nowa 5.

Szanownéj publiczności donoszę uprzejmie, że na porę latową przyjmuję na **schowanie futra i ubiory wełniane,** nadmieniając zarazem, że wszelkie tego rodzaju przemioty są zabezpieczone w Towarzystwie ogniowém. (2013)

A. Frenzel,
kuśnierz, plac Wilhelmowski 6.

Skład mebli, luster i przedmiotów wyściełanych

Jakóba Sachs,

narożnik Rynku i ul. Zamkowéj 85,

poleca skutkiem korzystnych zakupów **meble berlińskie,** które celem zyskania na przestrzeni sprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych.

Jakóba Sachs
skład mebli przy narożniku Rynku i
(2012) ul. Zamkowéj 85.

TEUTONIA,

powszechny bank zabesp. rent, kapitałów i życia w Lipsku.

Teutonia nastręcza do wszelkich zabespieczeń życia ludzkiego sposobność. Zawiera zabespieczenia kapitałów lub też rent (sumy pogrzebowe, pensye) z całemi grupami i Towarzystwami ludzkiemi pod warunkami najbardziéj umiarkowanemi i przystępnemi, nastręcza więc najlepszą sposobność do Stowarzyszeń kas pogrzebowych, zabespieczenia starości i pensyi dla całych obwodów, miast i wsi, tudzież dla wszystkich członków pewnych kół towarzyskich. Sumy pogrzebowe i pensye wypłaca się w przypadkach śmierci po uczynioném doniesieniu, względnie z nadejściem terminu wypłaty zawsze **natychmiast gotówką,** a nadto, jeżeli zabespieczenie zawarto najmniéj rok temu, nie odmawia się nawet i w tym przypadku wypłaty, gdyby śmierć nastąpiła skutkiem samobójstwa, pojedynku, wyroku sądowego lub też jakimkolwiek bądź sposobem przyśpieszonym.

Teutonia jest **pierwszém** niemieckiém towarzystwem zabespieczenia, które wprowadziło zabespieczenie stowarzyszeń (kasy pogrzebowe); jest w niéj obecnie **900 stowarzyszeń** liczących razem **33,000 członków** tymże sposobem zabespieczonych.

Każdego dalszego objaśnienia udzielają jaknajchętniéj w przedmiocie rzeczonym wszyscy agenci generalni i szczegółowi Teutonii.

S. Jolowicz w Poznaniu, Rynek 89,
(1995) **agent generalny na obwód regencyi poznańskiéj.**

Wyprzedaż.

Z powodu zwinięcia handlu sprzedaję wszelkie przedmioty składu swego, obejmującego **towary galanteryjne, porcelanę, szkła i zabawki,** po cenach znacznie zniżonych, zwracając mianowicie uwagę na wielki wybór **entout-cas** i **deszczochronów.**

J. Kantorowicz, Rynek 55.
Nadto jest lokal od 1 października do wynajęcia. (2017).

Z odebranych w czasie najnowszym nowych przesyłek **prawdziwych importowanych cygar hawańskich sprzętu zeszłorocznego, poleca gatunki bardzo wyborne co do smaku i woni:** ***Flor El Globo, Flor Henry-Clay, La Rectitud, Flor Costales itd. itd.*** (2009).

Skład importowy prawdziwych cygar hawańskich, hamburgskich i bremeńskich

Izydora Cohn, ul. Berl., naprz. król. policyi.

Elżbieta Kessler,

Król. pruska egzaminowana operatorka nagniotków z Berlina,

poleca się niniejszém wszystkim paniom, panom i dzieciom cierpiącym na nagniotki, guzy, powrastane paznokcie, brodawki itd. jako gruntowna operatorka; usunięcie rzeczonych niedogodności wykonywa się bez najmniejszego bólu, nie używszy ani noża, ani maści, ani też gryzącéj cieczy, w przeciągu kilku minut. Użyta przezemnie tylko metoda, polecona zaszczytnemi świadectwami zawołanych lekarzy, znalazła wszędzie najlepsze i najwdzięczniejsze przyjęcie, o czém gazety berlińskie, hamburgskie, lubeckie, lipskie i wiele innych czasu swego bardzo pochlebnie się wyrażały.

Mieszkam w Poznaniu w **Miliusa hotelu drezdeńskim** od 20 kwietnia tylko przez kilka dni, gdzie od godziny 10 rano do 6 wieczorem jestem do usług. (2003).

Elżbieta Kessler.

Obicia ścienne (tapety), Albumy fotograficzne, Teki listowe,

również:

Rejestra gospodarskie i Książki handlowe,

odebrał i poleca takowe w wielkim dobrze po najniższych cenach **Handel papieru materyałów piśmiennych, malarskich i rysunkowych**

Antoniego Rosego
(2000) w Bazarze.

Wielką partyą **roślin chmielowych** (żackich, Saaz) wprost z **Zat** (Saaz) w Czechach, gdzie najpiękniejszy rodzi się gatunek chmielu, odbierze w krótkim czasie i będzie sprzedawał po cenach jak najtańszych **handel chmielu**

A. Hoffbauer
(2015) w Nowym Tomyślu.

Kukurydzę (koński ząb) wybornéj jakości polecają

F. Putiatycki i Sp.,
(1835) w Pleszewie.

Bardzo przedni **hawański cygaro wybierkowy** odebrał i poleca po 25 tal. tysiąc. (2019)

Ernest Malade,
ul Fryderykowska 19.

Pigułki czyszczące

profesora **Cazenave,**
naczeln. lekarza szpitala ś Ludwika
Cena 25 sgr.

Pigułki te, przyrządzone z nowego owocu sprowadzonego z Nikaragua, są nieocenione pod tym względem, że czyszczą nie sprawiając najmniejszéj boleści, ani kolek, ani rozdrażnienia kiszek Wybornie skutkują przeciw bólowi głowy, rozdęciu żołądka, niestrawności, brakowi apetytu i zatwardzeniu. Używają się zawsze kiedy idzie o spędzenie żółci, flegmy i zepsutych humorów, które są po największéj części przyczyną ciężkiéj słabości.

Nabyć go można we wszystkich aptekach poznańskich (1660)

Grimault i Sp. w Paryżu.

Karola Baschina tran wątrobowy odebrał i poleca

Wolff Guttmann,
(1994) ul. Butelska.

Napój majowy

z świeżych nadreńskich ziół, polecają

W. F. Meyer i Sp.,
plac Wilhelmowski 2 (2018)

Galaretę malinową, esencyę limonadową, sok wiśniowy znanéj najlepszéj jakości poleca po cenach umiarkowanych

(2008) ***Wolff Guttmann.***

Wyciąg mięsny

według profesora **Liebig** z Monachium znowu w zapasie (1993)

Apteka ***Elsnera.***

W piątek, d. 21 bm. przywiozę znowu pociągiem poobiednim **wielki** transport **krów z cielętami z łęgnoteckiego** i stanę w hotelu Keilera „zum engl. Hof.“

J. Klakow,
(2002) handlerz bydła.

Teatr miejski w Poznaniu.

W sobotę, 22 kwietnia. Drugie gościnne wystąpienie pani Maryi Niemann-Seebach, król. hanowerskiéj nadwornéj aktórki: Faust, Tragedya Göthego w 5 aktach.

J. Keller, dyrektor.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 19 kwietnia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	102¼
— rząd. 1859	5	—	106½
— 50, 52 konw.	4	—	99
— 54, 55, 57,	4½	—	102⅜
— 1856	4½	—	102⅜
— prem. 1855	3½	129¾	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	91½
— Marchijs.	3½	—	90¼
Listy zast. March.	3½	—	87½
— Prus Wsch.	3½	—	85¼
— — —	4	—	94¼
— Pomor.	3½	—	87⅛
— —	4	—	98½
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3½	—	—
— — — (nowe.	4	—	96⅛
— Szląskie	3½	—	91½
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	85⅛
— — —	4	—	94¼
— rent. March.	4	—	98¾
— Pomor.	4	—	98½
— W. Ks. Pozn.	4	97½	—
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	98⅜
— Nadreńskie	4	—	99
— Saskie	4	—	99¼
— Szląskie	4	—	99⅛
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	—	67¼

	%	żądano	płac.
— Poż. narod.	5	—	71
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	82½
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	73¼
— 6 —	5	88¼	—
Rosy. poż. angiel.	5	—	90
Polsk. obligi skarb.	4	74	—
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92½
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	75¼
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	90
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113½
Lujdory	—	—	111
Złota. funt. cel.	—	—	465
Srebra — dito	—	—	29 29/30
Saskie bil. kas.	—	—	99 9/10
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bank	—	—	93½
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	98¾
Berlin-Anhalt	4	—	192¼
Berlin-Hamb.	4	144	—
Berl.-Paczd.-Magd.	4	—	221½
Berl.-Szczecin	4	—	135
Wrocł.-Freib.	4	143¾	—
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	88¼
Koźlo-Bogumin	4½	—	62¼
— pierwot.	4½	89½	—

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-March.	4	—	97⅜
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	84½
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	79⅜
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	172
— Litt. B.	3½	—	150¾
Opol-Tarnowic	4	—	81
Starogr.-Pozn	3½	—	98¾
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	130½	—
Berl. Tow. hand.	4	112	—
Gdański bank pryw.	4	—	114½
Dysk. Udział kom.	4	—	103½
Gota bank. pryw.	4	—	101½
Hanow. dito	4	—	99⅛
Królew. dito	4	—	110½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	85¾
Magd. bank. pryw.	4	—	102¼
Pomor. bank rycer.	4	—	100⅞
Pozn. bank. prow.	4	102	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	145⅝
Szląsk. Stow. bank.	4	—	110
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	118¼
Minerwy Szląskiéj.	5	—	35½
Concordia	4	—	-
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	99
—	4½	—	101⅞
Berl.-Hamb.	4	99½	—

	%	żądano	płac.
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	96¾	—
— Litt. B.	4	97	—
— Litt. C.	4	—	95½
Berl.-Szczecin	4½	—	—
— II. Em.	4	—	93½
Koźlo-Bogumin	4	—	91
— III. Em.	4½	97¼	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	97
— konwen.	4	—	97
— — III. ser.	4	—	95
— — IV. ser.	4½	—	·
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	96
— Litt. B.	3½	85½	—
— Lit. C.	4	—	95⅝
— Lit. D.	4	—	95⅝
— Lit. E.	3½	—	84
— Lit. F.	4½	—	101½
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	100½

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 19 kwietnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110⅞
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93⅓
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe.	4	96 5/12	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	97⅝	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	91⅝
— listy zast. A.	4	—	100
— nowe	4	101¼	—
— Lit. B.	4	101½	—
— Lit. C.	4	100¼	—
— Listy Rent.	4	—	99⅞
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	75 1/12
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	71¼	—
Minerwy akcye	4	35¼	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	-	143 11/12
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	96¼	—
—	4½	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—	172½
— Lit. B.	4½	150½	—
— obl. z pr. pierw.	4	96½	—
— Lit. D.	3½	—	—
— Lit. E.	3½	84 5/12	—
Opol. Tarn.	4	81¾	—
Koźlo-Bogumin	4	—	62⅛
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

	%	żądano	płac.
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	72⅔	71⅔
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	76⅛	75⅛

KURS STOW. KUP. W POZNANIU
dnia 20 kwietnia.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	96
Pozn. list. Rent.	4	—	97
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	79⅜
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.